Nr. 67. Kraków, niedziela 8 marca 1908. Rocznik XVII.

Redakcya: Kraków, ulica Filipa L. 11.
Administracya: Kraków, Długa L. 5.

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, Gołębia L. 2.

Ogłoszenia (inseraty)
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Gaże oficerskie a gabinet bar. Becka.

Idyliczny zazwyczaj spokój, panujący w delegacyi austryackiej, zamącony został w obecnej sesyi sprawą, która z małego w początku znaczenia zaczyna przeobrażać się w intrygę, skierowaną na obalenie gabinetu bar. Becka. Przypominamy, że na początku sesyi delegacyjnej poseł tyrolski Schraffl (chrześc.-społ.) i delegat z prawicy Izby panów hr. Latour postawili wniosek o podwyższenie gaż oficerów armii wspólnej z ważnością wstecz od 1 stycznia b. r.; do wniosku tego dodał delegat tow. Schuhmeier wniosek, aby równocześnie podwyższono od tegoż terminu żołd dla żołnierzy. Delegacya austryacka obydwa wnioski uchwaliła, ale w węgierskiej spotkały się z zaciętą opozycyą. Węgrzy opozycyę swą uzasadniali dwoma powodami: 1) przez podwyższenie kwoty o 2% Węgry przyjęły na siebie nowe ciężary wojskowe, nie mogą więc ze względów finansowych nakładać na kraj nowych ciężarów; 2) delegacya nie ma prawa inicyatywy, gdyż wedle ustawy węgierskiej z r. 1867 tylko wspólny rząd po porozumieniu się z rządami austryackim i węgierskim ma prawo wstawiać nowe pozycye do budżetu.

W gruncie rzeczy obydwa powyższe powody były tylko pozorem; w rzeczywistości chcą Węgrzy użyć sprawy podwyższenia gaż oficerskich, która ma być życzeniem korony, jako objektu targowego, tj. aby za to ustępstwo uzyskać jakieś koncesye na polu wojskowem. Delegacya węgierska odmówiła więc wejścia w obrady nad odnośną uchwałą delegacyi austryackiej, a po długich targach zgodziła się ostatecznie na to, że sprawę tę weźmie pod obrady na najbliższej sesyi delegacyjnej w maju lub w jesieni b. r. odbyć się mającej.

Zdawałoby się, że wobec tego przyrzeczenia, popartego zobowiązaniem wspólnego ministra wojny na posiedzeniu z d. 4 b. m., delegacya austryacka zadowoli się, tem bardziej, że generał Schönaich uwzględnił także jej żądania co do ważności ustawy wstecz od 1 stycznia b. r. Okazuje się jednak, że rzekoma troska o oficerów była tylko pozorem, aby pod jego płaszczykiem przypuścić szturm do gabinetu bar. Becka. Wynika to z następującego stanu faktycznego: Uchwały delegacyi w kierunku niezgodzenia się na propozycye węgierskie forsują wspólnemi siłami delegaci wybrani przez chrześcijańsko-socyalnych z Izby posłów razem z delegatami wybranymi przez prawicę Izby panów. Z jednej strony wykrzykuje przeciw Węgrom tylko poseł Schraffl, z drugiej strony hrabiowie Latour i Clam-Martinitz, którzy utworzyli cichą koalicyę dla podzielenia się spuścizną po bar. Becku. Spółka ta wie, że przez dokonanie swego zamysłu, polegającego na odmówieniu trzeciego czytania budżetu wojskowego, podkopuje stanowisko ministra wojny Schönaicha i także bar. Becka, który wobec korony odpowiedzialnym jest za należyte funkcyonowanie delegacyi.

Chrześcijańsko-socyalni posłowie, oraz feudali z Izby panów uznali widocznie swój czas za nadeszły; pierwsi nie chcą się zadowolić dwoma ministrami, lecz chcą cały gabinet utworzyć ze swych ludzi z ks. Alojzym Liechtensteinem, marszałkiem krajowym Austryi Dolnej, jako premierem; drudzy nie oswoili się jeszcze z myślą, że prezesura gabinetu, uważana za „urodzony“ przywilej panów czeskich, może przez 8 blisko lat być w rękach „mieszczan“ Körbera-Gautscha-Becka i prezentują swego hr. Franciszka Thuna, smutnej pamięci następcę hr. Badeniego.

Los bar. Becka może nam być obojętnym; wielką swą zasługę przy przeprowadzeniu reformy wyborczej nie wymaże z pamięci klasy robotniczej swych usiłowań do zilozowania posłów socyalistycznych w parlamencie przez utworzenie przeciw nim bloku liberalno-klerykalnego. Natomiast lud pracujący w Austryi nie na to przez dziesięć lat walczył o zreformowanie państwa, aby ono znowu miało się stać łupem goniących za posadami demagogów wiedeńskich lub feudałów czeskich, jednych i drugich największych wrogów ludu. Parlament obecny, bądź co bądź parlament ludowy, nie pozwoli sobie narzucić polityków, którzy z zakończeniem okresu przywilejów wyborczych skończyli swą „misyę historyczną“; tem mniej pozwoli narzucić sobie klerykalny gabinet, który interesy państwa traktowałby z punktu widzenia Rzymu.

Sprawy kolejarzy w komisyi budżetowej.

Wniosek posła tow. dra Ellenbogena, postawiony na posiedzeniu komisyi budżetowej z 5 b. m. o przyznanie 20 milionów na polepszenie bytu kolejarzy — wprowadził demagogów z Koła polskiego i antysemitów w szalony kłopot. Dr Kolischer jako referent nie eksponował się i pozostawił prezesowi Głąbińskiemu i innym opozycyę przeciw temu wnioskowi. To też, gdy wniosek przyszedł pod dyskusyę, jeden po drugim z zapisanych mówców tracił głos wskutek nieobecności. Położenie było dla rządowych stronnictw nieznośne, a że przedtem uchwaliły zamknięcie dyskusyi, nie mogły — mimo że wysłano po mowców posłańców — mówić. Wybawił ich z kłopotu jeden z szefów sekcyjnych, który powiedział parę słów, przez co wedle regulaminu dyskusya na nowo została otwartą.

Głąbiński przyszedł najpóźniej, to też wniosek, który celem tumanienia kolejarzy z polecenia antysemitów miał postawić, oddano czeskiemu księdzu Schrammekowi. Głąbiński, przyszedłszy do głosu, mruczał cicho pod nosem coś o tem, że wniosek jego postawiono w jego nieobecności i że wobec braku odnośnego wniosku podnosi myśl uregulowania stosunków służbowych w drodze ustawy.

Pan prezes Koła był skonsternowany, gdy poseł tow. Diamand w faktycznem sprostowaniu stwierdził, że organizacye socyalistyczne dawno już ustawy takiej żądały, że jednak, gdy przed kilku dniami postawiono wniosek, by ustawowo uregulować warunki państwowych robotników salinarnych — wszyscy prócz socyalnych demokratów głosowali przeciw temu, motywując swoje stanowisko, że „tylko rząd bez parlamentu powołany jest do normowania tej sprawy“.

Rządowcy wili się jak piskorze. Antysemita ks. Drexel zarzucał tow. Seitzowi demagogię. Musiał jednak zamilczeć, gdy tow. Diamand wykazał, że socyalni demokraci podnoszą żądania zgodnie ze swymi poglądami na kwestyę robotniczą, a jeżeli dzisiaj żądają imiennego głosowania, to dlatego, by takich Głąbińskich i Drexlów zmusić do dotrzymania obietnic i głosowania za naszym wnioskiem, albo do zrzucenia z siebie maski przyjaciół kolejarzy. Kto przyrzeka, a mając władzę przyrzeczeń nie dotrzymuje, jest — parlamentarnie wyrażając się — demagogiem. Powiadacie, że stawiamy wniosek w tym celu, aby użyć go potem do agitacyi; głosujcie z nami, a znaczenie agitatorskie naszego wniosku zniknie. Jeżeli zaś głosujecie przeciw nam, sami zrywacie ze siebie maski i zobowiązujecie nas do wykazania kolejarzom, że ich tak długo oszukiwaliście.

Gdy poseł Kolischer w końcowym swym wywodzie wykazał, że ze zbliżającymi się kryzysami nastąpi zmniejszenie sie dochodów kolei, zawołał tow. Diamand: „Teraz rozumiem wniosek ks. Schrammka!“

Wobec tego, że Schrammek wnosi, by nadwyżki z dochodów użyć na polepszenie bytu kolejarzy, przypomnienie tego wniosku przy zapowiedzi ubytku bardzo plastycznie uwydatniło szalbierczy jego charakter. To też cała kompania rządowa wyglądała w tej chwili, jak — — przyłapana na gorącym uczynku.

Dla wiadomości kolejarzy w Galicyi, którym posłowie tacy, jak Battaglia we Lwowie, a Petelenz i Staniszewski w Krakowie, przed wyborami obiecywali złote góry, podnieść należy, że specyalnie polscy członkowie komisyi budżetowej: Głąbiński, Kolischer i dr Staniszewski głosowali **przeciw**; zaś ludowcy i Rusini wyszli z sali.

W ten sposób jeszcze raz pokazało się, kto jest prawdziwym przyjacielem kolejarzy. Ileż to przyrzeczeń wysłuchali kolejarze przed wyborami od różnych „opiekunów“, a gdy raz można było coś dla nich zrobić i to tanim kosztem, zwyciężyły „argumenty“ ministra skarbu, że niema pieniędzy. A równocześnie zapowiada dr Korytowski, że na podwyższenie gaż oficerów potrzebuje 18 milionów; przecież sam p. minister musi przyznać, że sytuacya kolejarzy jest chyba gorszą, aniżeli oficerów, a w dodatku kolejarze częściej i więcej narażają swe życie, aniżeli oficerowie, paradujący na polach ćwiczeń, albo w kawiarniach.

Tak wygląda „przyjaźń“ polityków burżuazyjnych dla robotników!

Wybory do sejmu galicyjskiego z większej własności.

W Krakowie stosunek głosów był następujący:

1) Jan Goetz	187	głosów
2) Antoni hr. Wodzicki	185	„
3) Dr Michał Bobrzyński	181	„
4) Karol Czecz	170	„
5) Prof. Wł. Leop. Jaworski	165	„
6) Prof. Józef Milewski	118	„

i ci zostali wybrani.

W mniejszości pozostał dr Stefan Skrzyński 112 głosami.

Brzeżany. Głosowało 51; wybrani Aleksander Krzeczunowicz 45, Mieczysław Onyszkiewicz 42 i dr Józef Wereszczyński 33 głosami.

Czortków. Głosowało 85; wybrani dr Kornel Paygert 81, hr. Adam Gołuchowski 70 i Kazimierz Horodyski 61 głosami.

Przemyśl. Głosowało 75; wybrani Włodzimierz Kozłowski 75, ks. Jerzy

Z WYSTAWY.

O ile sezon bieżący zainaugurowało Towarzystwo stylem wielce poważnym, godnym młodej, budującej sztuki, o tyle w styczniu i lutym poziom ten się obniżył i ledwie sięgnął średnicy. Tu i owdzie błysnął talent (Jarocki), lub zamajaczył Malczewski, Weiss ale pozatem rzeczy bez silnego akcentu indywidualnego. Wspomnę tylko o tych, którym przysługują przywileje gościnności: o Belgach i p. Gustawie Gwozdeckim: (Nowa linia!).

Wystawa artystów belgijskich, która do Towarzystwa zawitała, gdyby miała być prawdziwym wyrazem sztuki ich narodu, musiałaby odsłonić obraz ogromnego ubóstwa i wzbudzić wiarę, że sztuka i bogactwa materyalne stoją do siebie w odwrotnym stosunku. Nawet sławiony Khnopff, tak jak się u nas zaprezentował jest raczej człowiekiem, który pragnąłby uwolnić się od szablonu go otaczającego niż już wyzwolonym, wydeptującym własne tory artystą. Jedyną indywidualnością jest Laermans; pierwotnie brutalny, pełen osobistego pojmowania rzeczy, a mający obok rysów siły dźwięki bohaterskiego liryzmu w swoich proletaryackich tematach.

P. Gwozdeckiego znam z wystawy u Krywulta, zdaje mi się. (Rok 1902 lub 1903). Zmienił się i to nie na awantaż. Talent malarski niezaprzeczalny, ale niewyzyskany. Są ślady wewnętrznego rozpędu, tendencye do wydobycia nastroju, do dawania czegoś, co wybiega ponad wartości akademickie, ale środki użyte nie są celowe. Rozlewność płaszczyzn, dekoratywność plam barwnych, niejasność pomysłów — to jeszcze nie wszystko. Przedewszystkiem grzeszy p. G. nieznajomością anatomii ciała ludzkiego, niepewnością rysunkową i nieokrzesanym kolorem. Taki „Sfinks“ jest rzeczą poprostu bardzo przykrą. Jest to jakby pękate jajo z mydła lub krochmalu: bo to ani kości, ani mięśni niema. Coś w rodzaju szyldu dla panoptikum. Takie reminiscencye budzi ten Sfinks.

I w rzeźbach ślady talentu, ale znowu maniera. Te na różne stopnie skali rozgrymaszone główki robią wrażenie, jakby Gwozdecki wyuczył się jednego szablonu i wedle jednej formy odlewał te łebki i skrzywiał je wedle woli.

A rzecz charakterystyczna, którą stwierdzić należy na korzyść p. G., że tam, gdzie p. G. nie sadzi się na nastroje i na efekciarstwo, składa najwyrazistsze dowody swoich zdolności (portret).

Uczciwszy w ten wielce problematyczny sposób gości, zajmiemy się obecną wystawą. Znowu podnieść muszę dużą zaletę zbiorowych wystaw. Tym razem p. Wł. Ślewiński zajął świetlicę, a p. Mela Muttermilchowa sztucznie stworzoną salkę obok. Nic nie unaocznia indywidualności artysty tak wyraziście i wszechstronnie, jak większa ilość prac równocześnie wystawionych; cała dusza wyziera z tych ram ze smutkami swymi i wzlotami, z radością i sympatyami, jej wahania i krzyki odsłaniają się naszym oczom, momenty i syntetyczne rysy zdradzają całego człowieka. Sukcesywne wystawianie nielicznych płócien wystawy zbiorowej nigdy nie zastąpi, nawet o ileby szło o śledzenie rozwojowej linii twórcy.

Z kwiatów p. Ślewińskiego i jego pejzaży przemawia duże umiłowanie natury i jej subtelne zrozumienie. Charakter tych astrów przenajrozmaitszych, uchwycony z finezyą i przekonującą prawdą. Element powietrzny otaczający te kwiaty, złudzenie jeszcze potęguje. Plastyka nieporównana. Iluzya zupełna: gra barw, woń lata i zieleni. Czasem tylko lekkie bicie serca: dzban się przewróci (Nra 109 i 111). Pejzaże mają obok wykrawków wytwornych, miejsca słabe. Rzeczy najlepsze: 100, 101, 107, 109 i 110.

Artystyczna fizyonomia p. Muttermilchowej jest zgoła odmienną. Ślewiński jasny, w muzykę przyrody i jej niezamącone melodye wsłuchany, a jego sąsiadka z Salonu zapatrzona w niziny bytu ludzkiego, o ile znajdzie się czasem wśród niw i wód to i tu dosłucha się przedewszystkiem smutku i dźwięków „pustkowia“. „W polu“, „Snopy“, „Młode zboże“, „Pod zachód“, „Scherzo“ itd., rzeczy, mojem zdaniem, przeważnie bez znaczenia dla charakterystyki artystki, często słabe, jakby nie własne, lecz podszepnięte cudzą siłą suggestywną i dlatego te wyłączam.

Wogóle zarysowuje się p. Muttermilchowa na miarę poważnego twórcy. Szerzej występuje u nas po raz pierwszy i to skłania mnie do obszerniejszego traktowania jej wystawy. Są tam rzeczy czasem przerysowane (Nr 83, 86, ręka z Nru 78), czasem przejaskrawione (61, 64, 63, 76), czasem w proporcyach niedomagające (60 — stosunek chłopa do baby), przeważnie zjadliwą zielenią niepotrzebnie podlane, ale nagół wykazują one pewność w opanowaniu bryły i linij, kulturę kolorystyczną i chwalebne dążenie poza czysto formalne, malarskie działanie. Na skończonym rysunku i kolorze zadania malarstwa zaczynają się dopiero. Podziela snać zdanie to p. M. Sympatyami związana z czwartym stanem, szuka w nizinach socyalnych motywów i maluje dzieje proletaryackiego żywota. Prawda nie z brutalnym rozmachem Käty Kollwitz, pieśniarki buntującej się nędzy i strejku, lub [redacted] płocien i rys[redacted] maluje, to starczą jakąś, stoczoną zwątpieniem, zgarbioną lub melancholii pełną.

Wśród portretów są dwa członków redakcyi „Naprzódu“: Bol. Limanowskiego (Nr 70) i M. Jastrzębskiego (Nr 78 — niepotrzebnie przydymiony). Pracą najdojrzalszą jest „Jedno życie“ (73). Ręce jednak zlekka „puszczone“. P. Muttermilchowa wnosi w sztukę pewną swoją nutę i dlatego zastąpić się nie da.

Witold Wojtkiewicz i tym razem dał szereg prac i snuje konsekwentnie dalej swój wątek. Zarzut mu zrobić należy, że stale prawie operuje tymi samymi środkami (pierrot, drewniane kukły, arlekin...). Ton barwny „Me-

Czartoryski 73 i dr Władysł. Kraiński 73 głosami.

Sanok. Wybrani Kazimierz Laskowski, Jan Trzecieski i Mieczysław Urbański.

Tarnopol. Głosowało 67; wybrani Michał Garapich 62, Jan Vivien 60 i hr. Juliusz Korytowski 60 głosami.

Złoczów. Głosowało 71; wybrani hr. Kazimierz Badeni 68, Oskar Schnell 55, Władysław Gniewosz 39 głosami.

Żółkiew. Głosowało 90; wybrani ks. Andrzej Lubomirski 74, dr Stanisław Starzyński 34 i Wacław Obertyński 73 głosami.

Przegląd polityczny.

Socyaliści niemieccy przeciw wywłaszczeniu. W sejmie heskim przyszło wczoraj do gwałtownego starcia słownego między ministrem Ewaldem a posłem socyalistycznym Adelungiem, który ostro zaatakował Prusy i mówił o niskim stanie kultury obecnych Prus, przyczem ustawę o wywłaszczeniu Polaków napiętnował, jako hańbę dla Niemiec. Minister Ewald imieniem rządu zaprotestował przeciw tonowi, jakiego mowca użył wobec zaprzyjaźnionego państwa. Minister domagał się od prezydenta sejmu, aby Adelunga przywołał do porządku.

W odpowiedzi na to prezydent oświadczył, iż posłowie obowiązani są dać wyraz usposobieniu, panującemu w kraju. Z powodu tego — mówił prezydent — nie mogę uczynić zadość żądaniu ministra Ewalda i posła Adelunga nie przywołam do porządku. Trudno się dziwić, jeżeli Prusacy z powodu uchwalenia takiej ustawy straciły w innych krajach szacunek.

Z koalicyi węgierskiej. Komitet wykonawczy stronnictwa niezawisłości odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem ministra handlu Kossutha, które trwało od godziny 4 po południu do godziny 9 wieczór. Kossuth przedstawił konieczność utrzymania koalicyi tak długo, dopóki nie spełni ona zadań, jakie na się przyjęła, co jednak może się stać tylko bez narażenia zasad stronnictwa niezawisłości. Stronnictwo musi czuwać nad tem, aby błędy popełnione przez niego nie dały sposobności przeciwnikom w okręgach wyborczych do wyzyskania sytuacyi. Stronnictwo musi zachować swój dawny program, którego zmieniać niema obecnie powodu. — Przemawiali posłowie: Hollo, Hoitsy, Ugron, hr. Bathyany, Thaly, Apponyi i Szatmary. Obrady przerwano i będą one kontynuowane z końcem tygodnia. W dyskusyi podnoszono kwestyę utrzymania koalicyi, zniesienia delegacyi i przekazania spraw wspólnych parlamentom, rewizyi programu stronnictwa, taktykę wyborczą itp.

Rady cesarza Wilhelma. „Times“ londyński podniósł ogromną wrzawę z powodu listu, który Wilhelm II wystosował do admiralicyi angielskiej z radami co do budowy floty angielskiej. „Times“ podnosi, że cesarz niemiecki wtrąca się w nieswoje sprawy bez żadnego tytułu, gdyż godność honorowego admirała floty angielskiej nie upoważnia go bynajmniej do wpływania na uzbrojenia, które kiedyś przeciw niemu samemu mogą być skierowane.

Sprawa ta była wczoraj przedmiotem dyskusyi w Izbie gmin. Minister Asquith, który w zastępstwie chorego premiera Campbell Bannermanna kieruje polityką angielską, złożył następujące oświadczenie: „Pierwszy lord admiralicyi Tweetmoud otrzymał w istocie dnia 18 lutego list od cesarza Wilhelma, który był czysto osobistej i prywatnej natury i trzymany w tonie zupełnie przyjacielskim. Odpowiedź lorda Tweetmouda również była prywatną i mało formalną. Ani list, ani odpowiedź nie były znane gabinetowi. Muszę wobec przypuszczeń, które, jak się zdaje, istnieją, dodać, że gabinet już przed nadejściem listu powziął definitywną decyzyę co do tegorocznego budżetu marynarki“.

Półurzędowe biuro Reutera zaopatruje to oświadczenie następującym komentarzem: Sensacyę wywołało w Londynie doniesienie korespondenta wojskowego „Timesa“, jakoby cesarz Wilhelm wystosował do pierwszego lorda admiralicyi Tweetmouda list w sprawie polityki marynarki, którego celem jest wpływać na ministra odpowiedzialnego dla spraw marynarki w interesie Niemców. Pisma konserwatywne żądają ogłoszenia listu cesarza i odpowiedzi Tweetmouda i protestują przeciw tajnemu traktowaniu tej sprawy, skoro cesarzowi stała do dyspozycyi zwykła droga urzędowa.

Przegląd społeczny.

Groźba lokautu budowlanego w Krakowie. W piątek d. 6 b. m. odbyło się w lokalu krakowskiego Towarzystwa technicznego posiedzenie przedsiębiorców, majstrów budowlanych i pokrewnych zawodów pod przewodnictwem fabrykanta Józefa Góreckiego. **Uchwalono założyć związek**, który ma na celu **obniżyć płacę robotników budowlanych.**

Do akcyi tej mają przystąpić przedsiębiorcy budowlani **zaraz na początku sezonu**, a jako **gwarancyę poddania się** uchwałom związku mają wszyscy złożyć **weksle kaucyjne.**

Część drobnych majstrów na zgromadzeniu obecna wystąpiła **z opozycyą** przeciw zamierzonej obniżce płac i **opuściła salę.** Mimo to **związek się ukonstytuował.**

Robotników budowlanych w Krakowie czeka **ciężka walka.** Zapewne organizacye zawodowe poczynią wczas odpowiednie kroki, aby należycie przyjąć tę prowokacyę. Przedewszystkiem powinni **wszyscy robotnicy budowlani przystąpić do organizacyi**, aby zjednoczonym siłom majstrów przeciwstawić **zjednoczoną siłę robotników.**

KRONIKA.

Kraków, 7 marca.

Nowe przepisy przy składaniu matury. Co do nowych przepisów o egzaminach dojrzałości w gimnazyach i szkołach realnych, które niebawem mają być ogłoszone, donosi „Fremdenblatt“ następujące szczegóły:

Jak wiadomo, podczas ankiety szkolnej postanowiono zaprowadzić znaczne ułatwienia przy egzaminie dojrzałości. Ułatwienia te, które już przy tegorocznych egzaminach wejdą w życie, polegać mają na tem, że dotychczasowa liczba prac pisemnych w gimnazyach i szkołach realnych zmniejszoną zostanie o dwie. W przyszłości odpadnie w gimnazyach zadanie polsko-łacińskie i matematyczne, a w szkołach realnych francusko-polskie i matematyczne. Z języka ojczystego zadane będą trzy różne tematy; kandydat będzie mógł wybrać najbardziej sobie odpowiadające. Ustny egzamin składać się będzie z 4 przedmiotów, a to w gimnazyach: z języka ojczystego, z łaciny albo greki, z historyi ojczystej i matematyki; w szkołach realnych: z języka ojczystego, matematyki, fizyki i historyi ojczystej. Świadectwa nie będą posiadały cenzusu z poszczególnych przedmiotów, lecz opiewać będą ogólnie.

Nowiny krakowskie.

Wiosna. Od dwóch dni mamy nareszcie pogodę i słońce wiosenne, grzejące, ożywcze. W nocy jeszcze przymrozki, ale dni iście wiosenne. Jeno czy przy kaprysach tegorocznej aury ta pogoda się ustali? Oby to nie był również tylko kaprys pogody, dający nam parodniowe złudzenie wiosny, lecz rzeczywisty początek dni wiosennych.

Czwarty koncert ludowy w niedzielę 22-go marca b. r. poświęcony będzie w części utworom Ryszarda Wagnera, jako w 25-tą rocznicę śmierci wielkiego muzyka. W koncercie tym najpiękniejsze utwory mistrza wykona pełna orkiestra 100 p. p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Sittera, oraz p. Adam Ludwig, artysta opery lwowskiej. Koncert poprzedzi odczyt o Wagnerze.

Sprawy miejskie. Sekcya prawnicza Rady miejskiej obradowała wczoraj nad rozdziałem agend między poszczególne sekcye i wezwała magistrat do przedłożenia odpowiednich wniosków. Następnie sekcya rozpatrywała sprawę interpretacyi ustawy przemysłowej, dotyczącej nadawania koncesyj gospodnio-szynkarskich.

Wkońcu uchwalono utworzyć etatową posadę praktykanta konceptowego w miejskiem biurze statystycznem z tytułem bibliotekarza, oraz załatwiono szereg próśb o zapomogi dla emerytowanej służby miejskiej.

Reklamacye wyborcze. Do wyłożonych list wyborców do Rady miejskiej zgłoszono ogółem 271 reklamacyj. Z tego 66 z powodu opuszczenia w listach, 192 o przeniesienie z jednej kuryi wyborczej do drugiej, 6 o wykreślenie nieuprawnionych, a 7 o sprostowanie nazwisk, względnie adresów.

Włamanie. W nocy z 5 na 6 b. m. włamano się do składu owoców Lehrfełda i Langsama przy ul. Bożego Ciała l. 7, gdzie z kasy skradziono 200 K w monecie jedno- i dwu-halerzowej, zaś z szuflady 150 K w monecie srebrnej i niklowej. O popełnienie tej kradzieży podejrzani są ojciec i syn Franciszek i Jan Koczurkowie, którzy w sklepie tym pracowali. Odbyta w ich mieszkaniu w Podgórzu rewizya nie wydała żadnego rezultatu.

Na wsparcie dla ślepych w kwocie 124 K z fundacyi Józefa Koświtzkiego rozpisuje magistrat konkurs do 31 b. m. O wsparcie to, którego wypłata nastąpi 17 maja b. r., mogą ubiegać się osoby ociemniałe bez różnicy wyznania i płci, zamieszkałe stale w Krakowie i biedne. Prośby należy wnosić do wydziału krajowego na ręce prezydenta miasta; można się też zgłosić z potrzebnymi dokumentami w miejskiem biurze ubogich.

— **Ósma pogadanka pedagogiczna** na temat: „Ochrona moralnie zaniedbanej dziatwy za granicą, a u nas“ odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska“ nauczycielskiego krakowskiego w niedzielę 8 marca o godzinie 4 po południu w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka 12, II. p.). Referentem będzie p. I. Danziger. Wstęp dla wszystkich bezpłatny, lecz dozwolony tylko dla dorosłych. Za sekcyę odczytową „Ogniska“ nauczycielskiego: M. Sleczkowska, J Robak.

— **Koncert Eryka Schmedesa,** pierwszego tenora opery wiedeńskiej, odbędzie się w poniedziałek 9 b. m. w sali starego teatru.

— **„Życie“,** akad. Koło art.-lit., urządza w niedzielę 8 b. m. odczyt W. Grabowskiego pt. „Dzieje grzechu a sen o rycerskiej szpadzie“. Wstęp 30 h. Sala 43, I. p. Coll. nov.

— **Dom dla uczniów Akademii sztuk pięknych.** Przed niejakim czasem powstała w gronie osób, interesujących się rozwojem krakowskiej Akademii sztuk pięknych, myśl, aby przystąpić do akcyi, mającej na celu wprowadzenie w życie instytucyi „Dom dla uczniów Akademii sztuk pięknych“. Potrzeba takiego domu jest jasną dla każdego, kto miał sposobność poznać stosunki materyalne młodzieży artystycznej, prowadzącej tak niezmiernie trudną walkę o byt podczas studyów. Wczoraj odbyło się w gmachu Akademii pierwsze zebranie, na którem utworzono ściślejszy komitet pod przewodnictwem hr. Edwarda Raczyńskiego i uchwalono zaprosić większe grono osób dla wzięcia udziału we wspólnej akcyi. Tymi dniami zaproszenia będą rozesłane i odbędzie się posiedzenie komitetu obszerniejszego. Należy się spodziewać, że szlachetna myśl znajdzie jak najszerszy oddźwięk i będzie zdążała ku szybkiemu urzeczywistnieniu. Za komitet: *Prof. F. Ruszczyc. Prof. Dr W. Łepkowski.*

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w niedzielę od godz. 8 do 9 wieczorem p. inż. Turczynowicz: „O przepowiadaniu pogody“.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Sobota: „Ojciec“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego (ceny zniżone do polo-

---

lancholii“ i „Wegetacyi“ wytworniejszy niż obecny, zanadto etykietowy. P. W. ma serdecznych przyjaciół swej sztuki i bezwzględnych przeciwników. Dowód to bądź co bądź, że jest indywidualnością. Twórcą on ciekawym, w Polsce również ma miejsce wyłącznie swoje i dlatego kiedyś bliżej z nim ogół zapoznamy. Z rzeczy wystawionych najlepsze: „Rozstanie“ (125) i „Orszak“ (129).

Następnie Hoffman wprost imponuje płodnością swoją. Jego „Wiosna“ (23) jest koncepcyą bardzo szczęśliwą, „Nadzieja“ charakteryzującą młodego artystę, zarówno akcesoryami jak sposobem, a obie jednako wiośniane i urodziwe.

P. Rychter-Janowskiej „Fragment z Nettuno“ ma dużo słońca.

[redacted]

Na wystawie obecnej żywioł niewieści liczniej niż zwykle zastąpiony. P. Kochanowska rozszerza zakres swój i daje obecnie prócz koni — pejzaż i studya postaci ludzkich. Fornal (37) w ruchu i wzięciu się ma dużo charakteru chłopskiego, którego nie brak też zbiedzonym szkapkom (33). Stodoły (34) mają światło, a „Dworek“ (38) wykazuje zrozumienie działania plam barwnych.

Osobą nową jest p. St. Witkiewicz — syn. Pejzaże jego co prawda wybitne nie są, ale mają notę osobistą. Widać w nich dążenie do własnej metody malarskiej. Ten brak oparcia się o wszechwładne dziś wzory jest już dużą zaletą. P. W. jest jako malarz krajobrazu kolorystą i nastrojowcem. Ranek w górach (118), Noc księżycowa (120) i litewski pejzaż wyróżniają się poważnie.

P. Fabjańskiego pokaźna sprawność rysunkowa w kompozycyach nie wystarcza. Dlaczego właściwie artysta ten w granicach tych swoich zdolności, któremi mógłby stworzyć niejedno, nie operuje, dociec trudno. P. F. jest artystą starszym i nie secesyonistą i dlatego wśród młodzieży nie docenia go się należycie, ale należy zrozumieć i ocenić jego przywiązanie do dawnych dogmatów malarskich, przez Matejkę i jego epokę stworzonych.

Dość pomyślnie debiutuje p. Broszkiewicz, p. Frommer pokazuje nam jak farby przetapia i usiłuje stwarzać akordy barwne, p. Jarocki zapoznaje z typami Kaukazu. Zresztą starzy dobrzy znajomi, lub rzeczy bezwartościowe.

W osobnej sali Malczewski i Kossak Wojciech. Pierwszy, jak zwykle, majsterski o potężnych akcentach. „Krwawa niedziela“ nie jest dziełem jednolitem jakościowo. Jako kompozycya dobrze pomyślana, pejzaż Temple'go dyskretny, związany stosunkiem kontrastu z koncepcyą, szarża dragonów doskonała, ale tłum bierny, martwy, bez wyrazu. *Dr S. G.*

Z TEATRU.

Gościnne występy p. Adwentowicza.

(*m*) W „Lekkomyślnej siostrze“ mieliśmy ostatni występ gościnny p. Adwentowicza, który tu w roli podejrzanego wielce amanta obracał się równie swobodnie, jak w sferze wytworniejszej, choć pozerskiej przytem — w „Źródełku“. Naturalność, z którą odtwarzał postać Olszewskiego, nie stawała na przeszkodzie p. Adwentowiczowi do różnych ekskursyj komicznych, zwłaszcza gdy w oczach widzów układał swój wyraz twarzy, celem okłamywania swej kochanki... Mimowoli nasuwa się z powodu tej komedyi refleksya: „Lekkomyślna siostra“ (mimo nieprawdopodobieństwa postaci tytułowej) spotkała się była, jako debiut nader obiecujący, z oceną bardzo przychylną. A skutek?... P. Perzyński, syt już tego uznania, wystąpił niebawem z drugą sztuką — „Aszantką“ — z tematem należycie nie wyzyskanym, mało opracowanym, pisanym, jakby na kolanie...

Dzięki gościnie p. Adwentowicza wznowiono na naszej scenie i Czechowa „Wujaszka Wanię“ oraz ibsenowską „Heddę Gabler“.

Wznowienia szerszych omówień nie wymagają. Co najwyżej krótkiego przypomnienia... Sztuka Czechowa (którego ciekawą sylwetkę literacką znajdą czytelnicy w książce St. Brzozowskiego: „Kultura i życie“) wyłania z siebie — delikatniej może, niż inne, znane nam ze sceny, utwory rosyjskie — ten właściwy twórczości rosyjskiej nastrój melancholli i żrącej tęsknoty — „toski“, jak mówią Rosyanie... Istnienia ludzkie marnujące się, lub już zmarnowane — senne odrętwienie... A gdy z tego odrętwienia ktoś się zrywa, miota się jeno, jakby w napadzie maligny (wujaszek Wania)...

Wierny bardzo wizerunek lekarza Astrowa stworzył w tej sztuce p. Adwentowicz. Czuło się jednostkę ludzką, która w innem społeczeństwie, oddychającem pełną piersią, byłaby użyteczną, czynną — tu rozpaja się stopniowo... A nim do reszty ulegnie moralnemu wyjałowieniu, abdykacyi ze wszelkich marzeń — jeszcze z jakimś gorączkowym, maniackim zapałem przeżuwa po stokroć sprawę trzebieży lasów, dewastującej kraj... To mu przechodzi w nałóg, jak alkohol... W nałóg, nie w cel, któryby mu wystarczał. Ima się tej sprawy, jako surogatu takiej pracy społecznej, któraby mu czczość życia wypełniła, te chwile zastanowienia nad życiem, których lubą wódką nie głuszy w sobie, nie odpędza... Bo życie społeczne w Rosyi jest, jak ów las, trzebiony, niszczony wandalską dłonią... A to właśnie straszne położenie dla jednostek czujących, a nie dających się złamać, tłómaczy ową ofiarność bez granic, z ja-

wy). — O godz. 7 wieczorem: „Ojciec“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga.

Nowiny lwowskie.

Kryłow-Zieliński, który za szpiegostwo odsiedział we Lwowie 4 miesiące więzienia, nie zostanie wydany Rosyi, gdzie miał dopuścić się kilku oszustw. Na odnośne zapytanie oświadczył rząd rosyjski, że nie życzy sobie mieć Kryłowa u siebie. Ta wstrzemięźliwość jest najlepszym dowodem, że Kryłow dopuszczał się szpiegostwa z polecenia władz rosyjskich; zdemaskowanego już Rosya nie potrzebuje.

Zagadkowy trup w piwnicy. Sprawa zagadkowej śmierci Cieślaka ostatecznie wyjaśniła się. Stwierdzono bowiem, że Cieślak, jakkolwiek bardzo porządny i trzeźwy człowiek, znalazł jakąś wesołą kompanię, z którą zabawiał się wspólnie w kilku szynkach, a w końcu grał w karty z jakimś dozorcą. Udając się do miejsca ustępowego, położonego obok otwartej a głębokiej piwnicy, stoczył się po stromych schodach i wskutek tego odniósł liczne rany, a także rozbił sobie czaszkę, co było główną przyczyną jego śmierci.

Wybory do Rady miejskiej na 54 radnych odbędą się 26 b. m. Z liczby tej ma być wybranych 50 radnych na 6 lat, a 4 radnych na 3 lata.

Wczoraj zmarł tutaj Antoni Jaxa Chamiec, b. zastępca marszałka krajowego, poseł do Rady państwa i na sejm, przeżywszy 67 lat.

Z kraju.

Uniwersytet ludowy na powincyi. Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza urządza w niedzielę dnia 8 b. m. następujące wykłady popularne na prowincyi:

B o c h n i a. O godz. $4^1/_2$ po południu (w sali Stow. robotn. budowl. ul. Kowalska) S. Krauz: „O ziemi, słońcu i gwiazdach“ (z obrazami).

T a r n ó w. O godz. 8 wieczór (w sali Stow. robotn. ul. Seminarska 9) „O budowie wszechświata“ (z obrazami). Wstępy: 20 i 10 h.

Zmniejszenie załogi przemyskiej odbywa się systematycznie na wielką skalę. Obecnie odszedł do Poli batalion pułku artyleryi fortecznej, a za kilka tygodni ma odejść 58 pułk piechoty i jeden batalion pionierów.

Proces bandy morderców. Z Przemyśla piszą nam: Po odroczeniu rozprawy stało się wiadomem, co już przedtem przypuszczano, że Czebak oszukał trybunał i psychiatrów.

Dziś powszechnie jest wiadomem, że już w czasie samej rozprawy Czebak rozmawiał z współwięźniami swymi, opowiadając im dokładnie cały przebieg procesu. Po rozprawie dowiedział się o tem zarządca więzień. Zostanie więc zapewne przeprowadzone w tej mierze śledztwo, które przy naszej solidarności więźniów da prawdopodobnie rezultat ujemny. To, że Czebak rozmawiał, nie wpłynie niczem na uchwałę trybunału, polecającą oddać go pod obserwacyę do zakładu umysłowo chorych. Właśnie w najbliższych dniach ma nastąpić odstawienie Czebaka do Lwowa, poczem w najbliższej kadencyi będzie mogła być ukończoną, względnie przeprowadzoną na nowo cała ta rozprawa, której dotychczasowe koszta wynoszą około 30.000 K.

Przeciw żydowskiemu instytutowi teologicznemu. Chasydzi galicyjscy, grupujący się w stowarzyszeniu „Machsyke Hadas“ wysłało do sejmu petycyę z prośbą o zaniechanie planu założenia żydowskiego instytutu teologicznego. Petycya twierdzi, że przeciwieństwo między ortodoksami a reformistami w społeczeństwie żydowskim jest o wiele większe, niż między katolikami a protestantami. „Co dla ortodoksów jest obowiązkiem, nadanym przez Boga, to dla reformistów jest pośmiewiskiem, co dla reformy jest postępem, to dla ortodoksyi jest zbrodnią“. Ortodoksyjna ludność żydowska uważać będzie, kończy petycya, instytut teologiczny „za narzędzie prześladowania wiary żydowskiej“. Założenie instytutu „roznieci i spotęguje walkę wyznaniową do niebywałej siły“ i „zniechęci ludność żydowską do wysokiego rządu“.

Z zaboru rosyjskiego.

Zamach na naczelnika więzienia. „Gazeta kujawska“ donosi z Włocławka, iż ośmioma kulami z browningów zabito tam naczelnika więzienia Pińczuka. Jest to osobistość identyczna z byłym sekretarzem przy więzieniu śledczem w Warszawie, gdzie uchodził za męża zaufania ochrany.

Tyfus wysypkowy. W szpitalu Dz. Jezus w Warszawie w ostatnim tygodniu wybuchł tyfus wysypkowy. Zachorowali dotychczas: lekarz szpitalny, kilka sióstr miłosierdzia i 4 posługaczów.

Ze świata.

Minister i muzykant. Na balu stow. dziennikarzy „Concordia“ w Wiedniu był między innymi obecny czeski minister-rodak Praszek, który — jak wiadomo — służył przy wojsku jako feldwebel przy muzyce. Praszek, zobaczywszy w orkiestrze przygrywającej do tańców swego dawnego kolegę z wojska, przystąpił do niego ze słowami:

— Servus Sklenarz! Jak ci się powodzi?

— Dziękuję ekscellencyo — odpowiedział uradowany zaszczytem muzykant — w każdym razie nie tak dobrze, jak tobie.

Pisma wiedeńskie rozpływają się w pochwałach nad prawdziwym ministrem, który nie wstydził się przyznać do koleżeństwa z feldweblem od muzyki.

Wyjaśnienie osobistości Calvina. Wersya, jakoby petersburski rewolucyonista Calvino, który dzięki swojemu przybranemu nazwisku włoskiemu stał się przedmiotem licznych domysłów dziennikarskich, był żydem, pochodzącym z Królestwa — okazała się błędną. Wiadomo teraz, iż nazywał się on Libiedincew i był synem prezesa Izby sądowej w Odessie. Odznaczał się on wielkiemi zdolnościami ujawnionemi na polu naukowem, tak że choć był niezbyt „błagonadiożny“ i bardzo młody (obecnie liczył zaledwie lat 27) mianowany został dyrektorem obserwatoryum w Pułkowie.

Po powrocie z Hiszpanii, gdzie badał w roku 1905 zaćmienie słońca przebywał przez dłuższy czas w Rzymie, gdzie pod wpływem neurastenii podobno dwukrotnie próbował odebrać sobie życie. W Rzymie pozostawał L. do r. 1907.

Wypadek ministra. Gdy francuski minister handlu Bartoux powracał z biura w powozie do domu, najechał powóz na latarnię gazową i doznał znacznych uszkodzeń. Minister odniósł liczne kontuzye na twarzy. Zranienia te są lekkie i wyleczenie ich będzie wymagało tylko kilku dni.

Apetyt czarnosecińców na gubernię wyborską. Podobnie, jak prasa czarnosecinna i archirej chełmski Eulogiusz, dopominają się o oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa — intrygują te same żywioły o takież uszczuplenie Finlandyi przez oderwanie od niej gubernii wyborskiej.

Znamienną była pod tym względem mowa wygłoszona przez archireja finlandzkiego na powitaie nowego generał-gubernatora Finlandyi. Podajemy z niej następujący ustęp:

„Pozwalam sobie zwrócić spojrzenie na Wschód, na kraj, gdzie mieszka większa połowa mojej owczarni (gub. wyborska). Ten kraj nie jest Finlandyą. Ten kraj był oddawna własnością narodu rosyjskiego; ten kraj jest zroszony krwią żołnierzy i męczenników rosyjskich; ten kraj posiada to, czego nie ma i mieć nie może Finlandya — dwa klasztory rosyjskie: walaamski i koniewski. Lud tamtejszy oddawna był połączony węzłami krwi z narodem rosyjskim, ale Bogu podobało się, aby rozerwano sztucznie ten związek. Za rok upływa sto lat od chwili, gdy naród ten i kraj były oddane obcemu rządowi.

Wspominam o tem nie dlatego, abym miał się skarżyć na los mojej owczarni chcę tylko zaświadczyć, że lud ten, pomimo stulecia niewoli, dotąd nie zapomniał swojej przeszłości... Dla tego ludu cesarz rosyjski nie jest zdobywcą, nie jest wielkim księciem finlandzkim, lecz naturalnym, od Boga danym cesarzem i panem. Niech więc lud ten znajdzie w panu troskliwego zwierzchnika, obrońcę swoich interesów, tam, gdzie ta obrona będzie potrzebna.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: Przez tow. Daszyńskiego 300 K, Tatar 60 h, Zebrane na zabawie w kotłowie 3 K 34 h, Jawornicki 5 K, Gross, Mor. Ostrawa 2 K 65 h, Lipschütz 30 h, Władysław Michoński 1 K, Stow. rzeźbiarzy 2 K 20 h, Zebrane przez tow. Łapińskiego od towarzyszów i przyjaciół 39 K 58 h. Tow. Seitner zamiast telegramu tow. Dobrodzickiej 1 K, Skowroński 1 K. Stow. kamieniarzy 50 h.

TELEGRAMY

z dnia 7 marca.

Zebranie się parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.). W kołach parlamentarnych są zdania, że Rada państwa zbierze się **23** b. m. Rząd przedłoży ustawę o kontyngencie rekrutów, a stronnictwa mają już przygotowany szereg wniosków nagłych w sprawie w y b o r ó w s e j m o w y c h.

Obrady parlamentu potrwają do o s t a t n i e g o t y g o d n i a m a j a, gdyż wtedy rozpocznie się znowu sesya delegacyjna.

Bójki wyborcze w Chorwacyi.

Zagrzeb. „Hrvacko Prawo“ donosi, że w Novi Grad po wyborze uzupełniającym, w którym przeszedł kandydat partyi włościańskiej przeciw Starczewiczanowi, przyszło do bójki. Starczewiczanie, którzy na 25 wozach wracali do stacyi kolejowej Kopreinic, zostali opadnięci przez chłopów, uzbrojonych w laski. Starczewiczanie strzelali na postrach w powietrze z rewolwerów. Interweniowała żandarmerya i umożliwiła Starczewiczanom odjazd.

Niewolnictwo robotników galicyjskich w Niemczech.

Berlin. W parlamencie niemieckim w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem urzędu spraw wewnętrznych oświadcza sekretarz stanu Bethmann-Hollweg w sprawie kart legitymacyjnych dla robotników, że uważa legitymacye wewnętrzne dla robotników zagranicznych za konieczne. Wygotowanie tych papierów odbywa się bezpłatnie przez władze policyjne, które posługują się zarządem centralnym tylko przy dostarczaniu podstaw dla papierów legitymacyjnych. Rozporządzenie to nie stoi w sprzeczności z traktatami handlowymi (?). ani z ustawami (?) i odnosi się tylko do tych zagranicznych rolniczych i przemysłowych robotników, którzy przybywają na terytoryum pruskie. Co się tyczy przepisów paszportowych, to przez zarządzenie pruskiego ministerstwa nie został wprowadzony przymus paszportowy (?). Przy wielkiej potrzebie musi się liczyć z robotnikami zagranicznymi. Rząd pruski jednakże zdecydowany jest popierać wszystkie dążności celem stworzenia krajowego stanu robotników.

Trzęsienie ziemi.

Regio di Calabria. Wczoraj o godz. 6·30 wieczorem odczuto tutaj lekkie trzęsienie ziemi.

Znowu pożar w szkole.

Nowy Jork. (Tel. wł.). W szkole na jednem z tutejszych przedmieść wybuchł wczoraj pożar. Dzieci, przygotowane przez odpowiednie ćwiczenia na ewentualność wybuchu ognia, opuściły w liczbie 1869 w przeciągu jednej minuty budynek szkolny. Nikt szkody nie poniósł.

Walki w Macedonii.

Saloniki. W ubiegłym tygodniu omal że nie schwytano znanego bułgarskiego przywódcę band Sandansky'ego, na którego rozkaz zamordowano Sarafowa i Garwanowa, zdołał on jednakże i tym razem wymknąć się.

Chiny i Japonia.

Honkong. Wicekról Kwantungu postanowił n i e w y d a ć Japończykom okrętu „Katsumaru“, mimo polecenia otrzymanego z Pekinu, aby sprawę w sposób przyjazny uregulował.

Duma.

Petersburg. Następne posiedzenie Dumy odbędzie się z powodu przerwy karnawałowej dopiero w przyszłą środę. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się oświadczenie ministra spraw zewnętrznych Izwolskiego, jak przypuszczają, w sprawie ambasady w Tokio.

Wzajemne usługi.

Petersburg. (Tel. wł.). Odpowiedź cara na adres szlachty moskiewskiej, w której car obiecuje wytrwać na drodze „konstytucyjnej“, zredagowaną została przez Stołypina w porozumieniu z październikowcami. W zamian za to październikowcy zobowiązali się głosować za wydaniem sądom posła Koljubakina (kadeta) i za kredytem na utworzenie ambasady w Tokio.

Wielkie kradzieże.

Petersburg. (Tel. wł.). W tutejszych składach amunicyi odkryto wielkie kradzieże zapasów. Z wykazanych w księgach 20 milionów patronów znaleziono tylko 4000. Wdrożono śledztwo.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **„Na Józefa!“ — Wielki Bal Robotniczy!!** Bliższe szczegóły podadzą ogłoszenia i afisze! Dochód na wydawnictwa partyjne!

* **Baczność stolarze-posadzkarze krakowscy!** We czwartek 12 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Związku stow. robotn. (ul. Wiślna 5, II. p.) poufne zebranie. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział uprasza zarząd.

* **Wzywa się wszystkich członków Chóru robotniczego w Krakowie,** aby ze względu na koncert ludowy, który odbędzie się 22 b. m., regularnie uczęszczali na próby, które odbywają się w każdy wtorek, czwartek i sobotę punktualnie o godz. $7^1/_2$ wieczorem. Ci, którzy na próby nie uczęszczają, nie wezmą udziału w koncercie.

* **Chór robotniczy w Krakowie.** Uprasza się wszystkich członków starego oraz nowego zarządu, jak również wszelkie komisye na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godz. 11 przed południem w lokalu przy ul. Podwale 12. W razie braku kompletu, w następstwie zwołane zostanie nadzwyczajne walne zgromadzenie.

* **Wiedeński oddział Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza.** W niedzielę 8 b. m. o godz. $3^1/_2$ po południu (w razie braku kompletu o godz. $4^1/_2$ bez względu na ilość obecnych) w sali restauracyi „Lehrerhaus“, VIII. Langegasse 20, odbędzie się zwyczajne walne zebranie Uniwersytetu ludowego.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 7 marca. Pszenica na kwiecień 11.77 do 11·78. Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 9·74 do 9.75. Żyto na kwiecień 10·49 do 10·50. Żyto na październik 8·54 do 8·55. Owies na kwiecień 7·76 do 7·77. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 6·60 do 6 61. Rzepak na sierpień 16·20 do 16·30. Wszystko za 50 kig.

Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie słabe. Pogoda: piękna.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, później opady.

Nowa ustawa przemysłowa w praktyce.

Uchwalona przez parlament kuryalny nowa przemysłowa weszła w życie 16 sierpnia z. r. i odrazu poruszyła wszystkie korporacye przemy-

---

ką setki, wciąż nowe setki, na śmierć iść gotowe.

Szczuplejszy teren, niż w postaci Astrowa, znalazł p. Adwentowicz w sylwetce Löwborga z „Heddy“. O Löwborgu słyszymy dużo w sztuce; na scenie pojawia się on ledwie epizodycznie. Trzebaby posiadać olbrzymi autorytet nad widownią, ażeby dać odczuć, iż pod oplwaną powłoką kryje się tu jednostka o przebujnym umyśle — dać równoważnik plastyczny tego, co o Löwborgu naratywnie wiemy... W „Heddzie“ cała uwaga Ibsena zwróconą jest zresztą, na postać tytułową, którą u nas wiernie interpretowała p. Selska, kryjąc pod zimną, powściągliwą formą wewnętrzny niepokój tej postaci; dając mu wyraz jaskrawszy tylko w scenie „dzieciobójstwa“, gdy Hedda niszczy z pewną zaciekłością rękopis Löwborga, płód, który dzięki „tamtej“ był powstał...

Szkoda, że p. Adwentowicz nie dał nam tym razem sposobności poznania swego Hamleta, który z tak gorącem uznaniem we Lwowie się spotkał. Mówię tym razem, gdyż pierwsze lody przełamane — może gość lwowski znów do nas kiedy zawita?

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“!

słowe: zaczęto układać nowe statuty i przemysłowcy oczekiwali z dnia na dzień zbawienia. A czekali z tem większą pewnością, ileże ich posłowie zapewniali ich, że nowa ustawa przemysłowa z pewnością przyniesie im dobrobyt. Teraz wychodzi na jaw, że te obietnice były czystem oszustwem, gdyż cały „ratunek“ leży w tem, że nowa ustawa utrudnia robotnikom możność stania się samodzielnymi. Dziś żądają od robotnika, który wyuczył się jakiegoś rzemiosła, nietylko wyzwolenia, ale i egzaminu na czeladnika, bez którego nigdy nie może zostać majstrem. Ma to prawdopodobnie na celu zmniejszenie ilości samodzielnych rzemieślników i temsamem zmniejszenie konkurencyi.

Ten cel „mądrych“ prawodawców nie jest jednak w stanie poprawić losu rzemieślników. Im może tylko jedna rzecz pomódz: zakaz pośrednictwa w handlu, które w rękach kapitalistów stokroć więcej szkodzi rzemieślnikom, aniżeli kilka nowych warsztatów. Nową ustawę przemysłową można obejść z tą samą łatwością, z jaką obchodzono starą, gdyż kto ma pieniądze, nie potrzebuje dowodu uzdolnienia; z łatwością znajdzie wspólnika, który ma ten dowód i nowy interes konkurencyjny już jest gotów.

Gdyby rzemieślnicy zwracali większą uwagę na te sprawy, musieliby dojść do przekonania, że socyalna demokracya jedynie ma uczciwe zamiary, żądając zniesienia pośrednictwa w handlu. Środek używany przez różne korporacye, aby przez wysokie wpisy utrudnić usamodzielenie się, nie prowadzi do celu, gdyż im mniej będzie samodzielnych rękodzielników — tem więcej powstanie pośredników.

Także rząd nie myśli na seryo o ratowanin rzemieślników. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że już z chwilą zameldowania o rozpoczęciu pracy w własnym warsztacie musi się zapłacić 8 K, nim rzemieślnik wie, czy z warsztatu swego będzie mógł żyć. Dowodzi to, że rządowi zależy tylko na powiększeniu swych dochodów bez względu na to, że każdy początkujący rzemieślnik zaczyna z długami. Okazuje się to dalej przy rozkładzie podatków. Właściciel wielkiego składu z obrotem 10 razy większym od przedsiębiorstwa rękodzielnika z pewnością nie płaci podatku 10 razy większego; przeciwnie wielcy właściciele płacą stosunkowo mniejsze podatki niż mali przedsiębiorcy.

Posłowie burżuazyjni, którzy ćmili rękodzielnikom oczy nową ustawą przemysłową, powinni byli przedewszystkiem starać się o zmniejszenie podatków, podczas gdy oni przeciwnie głosowali przeciw wnioskom socyalistów o zmniejszenie ciężarów wojskowych.

Rękodzielnicy będą tak długo za nos wodzeni, dopóki sami się nie opatrzą. Niechęć do socyalistów nie poprawi ich doli; przyjdzie czas, kiedy i oni poznają, kto naprawdę chce ich dobra.

Z literatury i sztuki.

Nowe książki.

— Maurycy Hillquit: **Dzieje socyalizmu w Stanach Zjednoczonych** do 1907 roku włącznie. Z upoważnienia autora przełożone z III. wydania oryginału angielskiego przez Bolesława Jędrzejowskiego, pomnożone dodatkiem sprawozdań na kongresy międzynarodowe w Amsterdamie i Sztutgarcie. Kraków 1908. Spółka nakładowa „Książka“. (304 str.). Cena 4 K.

Głośna ta książka daje w pierwszej części zajmujący obraz usiłowań komunistycznej kolonizacyi w Ameryce północnej (sekty, Owen, furieryści, Cabet), w drugiej zaś historyę nowoczesnego ruchu robotniczego w Stanach Zjednoczonych. Dzieje te są bardzo pouczające, a przedstawienie ich objektywne. Sposób pisania barwny, chociaż ścisły, a przekład staranny. W każdej bibliotece robotniczej książka ta znaleźć się powinna.

— Kazimierz Krauz: **Materyalizm ekonomiczny.** Studya i szkice. Ze wstępem Ludwika Krzywickiego. Kraków 1908. Spółka nakładowa „Książka“. (308 str.). Cena 5 K 50 hal.

O tej książce przedwcześnie zmarłego znakomitego teoretyka socyalizmu zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie. Tu zaznaczymy tylko, że dla zapoznania się z marksowskiem materyalistycznem pojmowaniem dziejów książka ta jest wprost niezbędna. Krauz doskonale ujął i przedstawił teoryę socyologiczną Marxa i opracowywał ją samodzielnie, rozwijając ją w szczegółach ściśle w duchu Marxa. Niestety, nie było mu danem doprowadzić do końca tej pracy pierwszorzędnego znaczenia naukowego. Ale i to, co pozostawił po sobie, jest świetnym dorobkiem marksowskiego światopoglądu.

— Tytus Filipowicz: **Polska i autonomia.** Wydawnictwo „Życie“. Tom XII. Kraków 1908. (Str. 68).

Przegląd miesięczników.

— Nr 6 „Myśli socyalistycznej“ widocznie w większej części został zredagowany przed ostatnim zjazdem lewicy P. P. S., gdyż większa część artykułów tam zawartych są to wnioski i motywowane projekty programowe na kongres, który już się odbył, obecnie więc bezprzedmiotowe. Po kongresie dodany został do tego przestarzałego materyału artykuł wstępny i sprawozdanie ze zjazdu. Na uwagę zasługuje w tym numerze tłómaczony z francuskiego oryginału artykuł tow. Jana Longueta „Ewolucya socyalizmu francuskiego ku jedności organicznej“. Redakcya „Myśli socyalistycznej“ zapowiada, że „Myśl“ zostanie zmniejszona, przez co stanie się mniej ciężką.

— Założony przez pioniera krakowskiego drukarstwa artystycznego Wł. Teodorczuka „Poradnik graficzny“ wznowiony został obecnie przez tow. Fr. Zemanka p. t. „Polski poradnik graficzny“. Forma i układ pozostały jednak niezmienione. Dwa zeszyty, dotąd wydane, idą szlakami wyznaczonymi przez Teodorczuka. Sądzimy jednak, że szlaki te są już dziś dostatecznie udeptane i ciągłe operowanie grassetem oprócz monotonii ma jeszcze i to w sobie, że wytwarza jednostronność. Czyż nie byłoby pożytecznem wydać od czasu do czasu numer „Poradnika“ w całkowicie innym stylu, nie w grassecie, lecz np. w zwykłej antiquie i pokazać, ile piękna da się z niej wydobyć przez artystyczny układ i dostosowane do niej stylem ozdoby?

„Sztuka“ w Wiedniu.

Wystawa Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“ w wiedeńskim „Hagenbundzie“ wywołała prawdziwy podziw u publiczności i prasy niemieckiej. Świeżo zamieściła i „Arbeiter-Zeitung“ felieton o tej wystawie naszych artystów, naogół pełen zachwytu. Charakterystycznem jest jednakowoż, że najwięcej podoba się tam Axentowicz, Wyspiański nie jest należycie rozumiany (sprawozdawca „Arbeiter-Ztg.“ Gustaw Er oświadcza, że tylko Polak potrafi w całej pełni odczuć Wyspiańskiego), a Sichulski i Pautsch wywołują u wiedeńskiego krytyka wrażenie „Farben- und Konturen-Flegelei“.

Z sali koncertowej.

Koncert Pabla Sarasatego w sali starego teatru sprawiał dziwne wrażenie. Pomimo niezaprzeczonego artyzmu z jednej strony a ogromnego zajęcia publiczności z drugiej, we wzajemnym stosunku artysty i słuchaczy panował jakby chłód, jakby konwenans wzajemny. Kto słyszał Sarasatego przed laty 15, kto czuł się porwanym wówczas nawet zewnętrznemi cechami gry maestra, przy skończonej elegancyi i swym jeszcze jakimś zapałem, jakąś siłą pociągającą, bodaj wyrazem pięknych oczów artysty, które ilustrowały żywo każdy moment, każdy frazes muzyczny, ten wczoraj patrzył na „króla skrzypków“ i nie mógł się doczuć Sarasatego. Zostały wszystkie cechy gry wielkiego mistrza, lecz była pozatem i pewna prawie banalność, pewien indeferentyzm, pewna improduktywność wirtuoza. Tempi passati.

Oczywiście dopiero Chopinem, zagranym nad program, pociągnął Sarasate serca polskiej publiczności, zagrzmiały oklaski gorące i te już trwały w dobrej wierze do końca.

P. Berta Marx-Goldschmidt, jako artystka niepośledniej miary, wdzięku i wykończenia w grze, najlepiej się podobała publiczności w pełnym elegancyi utworze Saint-Saensa.

T. L.

Z różnych stron.

Lawina powietrzna. — Przygody angielskiego lorda w Ameryce. — Jak sułtan turecki udziela audyencyi. — Oszczędni prawodawcy.

Przed kilku dniami doniosły telegramy wiadomość, że w Goppenstein w Szwajcaryi lawina zniszczyła hotel, przyczem zginęło kilku ludzi. Szczegóły tej katastrofy są następujące: W Goppenstein w dolinie Lanza w kantonie Wallis znajduje się południowe wejście do tunelu kolei Lötschberg, będącej obecnie w budowie. Francuskie przedsiębiorstwo budowy wzniosło tutaj szereg domów drawnianych o podwójnych ścianach na kamiennem podmurowaniu, a mianowicie hotel, dom dla zarządu budowy, dom dla poczty i kilka szałasów. W sobotę 29 lutego o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, gdy w hotelu zasiedli do kolacyi funkcyonaryusze budowy z rodzinami, cały budynek został w jednej chwili zmieciony przez ciśnienie powietrza, wywołane spadającą lawiną. W gruzach hotelu zginęło 9 dorosłych osób i 2 dzieci, a 12 osób odniosło rany rozmaitego stopnia. Liczni robotnicy włoscy, tudzież 8 inżynierów francuskich z rodzinami opuścili Goppenstein, gdyż istnieje niebezpieczeństwo nowych lawin. Katastrofę spowodowała tak zwana lawina lotna. Od pewnego czasn panują w Szwajcaryi burze, skutkiem których już w ubiegłym tygodniu spadały ze stromych gór lawiny, powodując liczne nieszczęścia. Jednakże lotne lawiny nawet przy spokojnem powietrzu staczają się łatwo w doliny. Jeżeli mianowicie, jak to było właśnie obecnie, przez długi czas nie ma opadów śniegowych, natenczas dawne pokłady śniegu twardnieją i przemieniają się na powierzchni swojej w gładki lód. Gdy na taką wygładzoną powłokę spadnie świeży suchy śnieg i przybierze kilka stóp grubości, natenczas na pochyłej i gładkiej powierzchni nie może się utrzymać i stacza się na dół w przyspieszonym ruchu, zabierając po drodze inne masy śniegu. Są to tak zwane lotne lawiny. Poruszając się z ogromną szybkością, wywołują przed sobą tak olbrzymie ciśnienie powietrza, że wszystko pada po drodze, zanim się lawina zjawiła na miejscu. Z tego powodu lawiny lotne są dla mieszkańców Alp o wiele groźniejsze, niż lawiny zwyczajne, które się poruszają z szybkością stosunkowo nieznaczną.

* * *

Sir Genille Cave Browne Cave, należący do jednego z najpoważniejszych rodów arystokracyi angielskiej, a uważany już od dłuższego czasu za zaginionego bez śladu, odnaleziony został po długich poszukiwaniach w Denver w stanie Kolorado w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pisma codzienne, a przedewszystkiem prasa nowojorska, które swego czasu podawały wezwanie do zaginionego sir Genilla, by dał znać o sobie i zgłosił się celem objęcia w posiadanie odziedziczonego w spadku po ojcu wspaniałego majątku ziemskiego, Sirettonhall w Leicestershire, podają obecnie podobiznę młodego baroneta, którego życie upłynęło dotychczas na awanturniczych wyprawach. Będąc jeszcze kilkunastoletnim chłopcem, zbiegł „Gene“ Cave z domu rodzicielskiego i zaciągnął się do 13 pułku huzarów, skutkiem czego rodzice się go wyrzekli. W pułku tym niedługo zabawił, ponieważ, dopuściwszy się drobnej niesubordynacyi, która spowodowała udzielenie mu nagany, zaciągnął się do armii kolonialnej. Udawszy się do Indyj, wziął udział w wyprawie afganistańskiej. Odznaczył się tam nieustraszoną odwagą, za co nawet przyznano mu medal. Potem opuścił służbę wojskową i udał do kopalni złota w Mysorze. Przez dłuższy czas nikt nie wiedział potem o jego losach, aż dopiero świat dowiedział się o istnieniu jego przy sposobności walki z plemieniem Dacoit, w której to wojnie baronet odznaczył się ponownie. Po ukończeniu wojny udał się do Afryki na polowania, skąd znowu powrócił do Indyj, gdzie również wsławił się jako znakomity myśliwy na tygrysy. Nareszcie ozwała się w nim tęsknota za rodzinną ziemią. Powrócił więc do Anglii. Odepchnięty przez rodzinę, przyłączył się do ekspedycyi polarnej, po której ukończeniu wyjechał do Ameryki, by wziąć udział w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej. Czynnego udziału nie wziął w niej, powrócił więc do Europy. Powstanie bokserów w Chinach zastało go na stanowisku kwatermistrza pewnej kompanii okrętowej. Opuścił je natychmiast i zaciągnął się w szeregi brygady angielskiej w Tientsinie, gdzie nawet uległ poważnemu zranieniu przy wybuchu magazynu broni. Po zgnieceniu powstania, słuchy o awanturniczym baronecie zaginęły na nowo, a świat dowiedział się o nim dopiero z okazyi krwawego pojedynku z pewnym cowboy'em w Aryzonie. Obecnie, po długich latach tułaczki, powraca do Anglii, aby objąć spadek po ojcu.

* * *

Dyplomaci na Bałkanie są właściwie tylko wartownikami przy wielkiej beczce prochu, na którą zwrócone są oczy całej Europy, gdyż wybuch jej może pożar i zniszczenie rozszerzyć na całą Europę. Turcya jest bardzo a bardzo cennym przedmiotem. Są to wrota Wschodu. Złote drogi handlowe prowadzą do tego kraju, ale panowanie nad morzem Śródziemnem i kanałem Suezkim można osiągnąć tylko przy pomocy wielkiej wojny światowej. Utrzymanie spokoju w Turcyi należy więc do najpierwszych zadań dyplomacyi. Zanim mocarstwa zdecydują się na wojnę światową, któraby kosztowała posiadanie Turcyi, pozostawiają dyplomaci całą sprawę sułtanowi, starając się tylko o to, aby współzawodnictwo nie znalazło jakiejś dobrej sposobności do owładnięcia Turcyą.

Gdy stan zdrowia sułtana na to pozwala, przyjmuje od czasu do czasu u siebie dyplomatów, aby się z nimi naradzać w sprawach prawno-państwowych. Przy takich przyjęciach jest zwykle obecny także minister spraw zewnętrznych. Sułtan i jego minister zwyczajem tureckim siedzą w fezach na głowie; sułtan Abdul Hamid przy osobnym stoliku. Wysłuchuje on francuskiej przemowy dyplomaty i chociaż doskonale umie po francusku, udaje, że nie rozumie, a minister musi mu tłumaczyć. Sułtan, który jest znakomitym politykiem, nigdy nie odpowiada ani tak, ani nie, zasadą jego jest zwlekać i zyskać na czasie, czem nuży dyplomatów europejskich i często wyprowadza ich w pole.

* * *

W Waszyngtonie zawiązała się organizacya sekretarzy prywatnych, zajętych u posłów do kongresu. W Ameryce członek kongresu pobiera 7500 dolarów rocznej pensyi, a oprócz tego 1500 dolarów na utrzymanie sekretarza. Oszczędni prawodawcy urządzali rozmaite sztuczki, aby te pieniądze w całości albo częściowo sobie zatrzymać. Płacili sekretarzom tylko po 500 dolarów albo kilku posłów utrzymywało jednego sekretarza, tak że ci za ciężką swą pracę otrzymywali nędzne wynagrodzenie. Dla obrony przed tym wyzyskiem zawiązali sekretarze organizacyę.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

Drobne ogłoszenia

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 h, tytuł 20 hal.

Akademik

poszukuje zajęcia w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod 100 do działu inseratowego „Naprzodu“.

Poszukuję

kilku robotników krawieckich. Weinberger, Koletek 4. 246

Listowną naukę.

buchalteryi (pojedyńczej, podwójnej) korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, stenografii itd. udziela gruntownie Instytut naukowy A. Weissmana, Podgórze-Kraków.

O 20% taniej

kto teraz zamówi ubranie wiosenne lub letnie. Piotr Górka, krawiec, Kraków, Floryańska 21. Zamiejscowym P. T. Klientom na żądanie przesyłam próbki i sposób brania miary. 263

Zmiana lokalu

Zakład fryzyerski Leona Woźnicera został przeniesiony z ul. Miodowej L. 10 na ul. Jasną L. 8.

Dom z ogrodem

i ładnym placem budowlanym do sprzedania. Wiadomość, piekarnia w Podgórzu, ulica Wielicka L. 13

Rowery używane

w dobrym stanie silnej konstrukcyi po K 50, z wolnobiegiem K 65, 74, 80. Nowe z gwarancyą po Kor. 116. Reperacye starych rowerów, zamiana na nowe, wynajem. Cennik darmo. Skład fabryczny rowerów, maszyn do szycia, zegarków, biżuteryi. **Stanisław Rundbakin** Wiedeń IX, Grünetorgasse 23.

Pomadki

mieszane 1/2 klg. 1 K. 20 h. Herbatniki 1/2 klg. 1 K. 20 h. Karmelki nadziew. 1/2 klg. 1 K. Ciasta 6 h. Codziennie świeże, poleca fabryka wyrobów cukierniczych Poselska 15, prowadzona pod osobistym kierunkiem Romualda Pieczarki. 363

SZCZEPY OWOCOWE

już czas zamawiać! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, 2, 3, 4-letnie, 1 szt. 25, 30 i 40 ct. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozdobne, krzewy itp. Cennik wysyłam opłatnie.

UKLAŃSKI

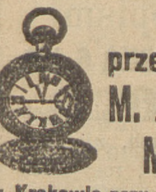
Zarząd ogrodów Olsza Dwór, p. Kraków.

Metodą Berlitza

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.



Popierajmy przemysł krajowy.

M. J. Holzera Wwa Marya Holzer

w Krakowie przy ul. św. Gertrudy L. 29 (dawniej ul. Dietlowska 73) wysyła na żądanie darmo i opłatnie bogato ilustrowany CENNIK zegarów, zegarków, towarów jubilerskich i muzycznych. Nr 21. **NOWOŚĆ!** Zegarek prawdziwy srebrny bardzo płaski K 11, stalowy z cyferblatem emaliowanym K 6, pięknie posrebrzany podwójnie kryty K 7·90. **NOWOŚĆ!** Budzik kieszonkowy niklowy K 6·25, łańcuszek prawdziwy srebrny K 3, budzik pięknie malowany z ozdobnym cyferblatem K 2·40. 825

Akuszerka

z Warszawy bardzo zdolna poleca się. Ul. Krowoderska L. 25 Kraków.

Antracytu

dla gazomotorów dostarcza szybko N. Katzner w Podwołoczyskach. 886

Oszczędność przedewszystkiem daje 2% rabatu w towarach za kupony na koron 50·- handel pod firmą Wojciech Olszowski

w Krakowie

Mały Rynek (róg Szpitalnej).

APTEKA
Fort. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1

poleca następujące wyroby własne:

„Jahra“ Pigułki Przeczyszczające wolne są od składników drastycznych działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów.

PUDEŁKO 30 SZTUK 90 halerzy.

PETROGEN „Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. **Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.**

„Jahra“ Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną

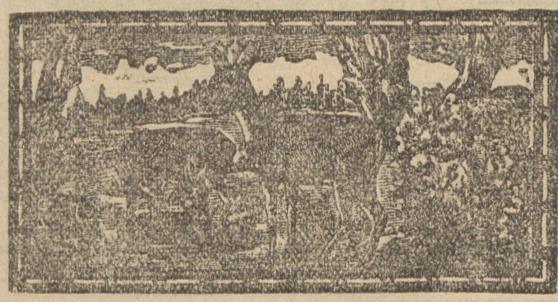
TUBA 80 halerzy.

„Jahra“ Antyseptyczna woda do ust znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust.

FLAKON 1 K 40 halerzy.

„Jahra“ Wata Mentoformolowa wyśmienity środek przy katarach nosa. **PUDEŁKO 40 halerzy.**

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.



Tylko krótki czas!

Za tę cenę jeszcze **nie było!**

Ozdoba każdego pokoju przy zwinięciu fabryki udało mi się kupić tanio 10.000 dywanów na ściany i 11.000 dywaników przed łóżka, ☞ tak, że jestem w możności wspaniały **dywan ścienny z szenilii** równy na obydwu stronach, w pięknych barwach prawdziwych 100 cm szer., 200 cm dług., czarujące wzory: lwy, psy, sarny, łabędzie, pawie, jelenie — kwiaty, za pobraniem ☞ po **zł. 2·80** (k. 5·60) wysłać. Szczególnie polecenia godnem dla pokoi wilgotnych, ponieważ dywan jest tak grubym, że wilgoć nie przeniknie. **Piękne dywaniki przed łóżka tylko 80 ct. za sztukę.** Pierwszy morawski dom wysyłkowy towarów: **JULIUSZ HOITASCH, Göding Nr. 34 (Morawa).** Tysiące podziękowań i ponownych zamówień są do przejrzenia. Nieodpowiedni towar bez trudności przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze.

Do Pana Hoitascha w Göding.

Z przysłanych mi dywanów jestem w wysokim stopniu zadowolony i serdecznie Panu dziękuję. Proszę jeszcze o przysłanie za zaliczką 2-ch dywanów ściennych; będę je wszędzie polecał.

35 Z poważaniem WOLF KANDEL, właściciel dóbr.
Spas, p. Kamionka Strumiłowa 30/1 1907.



☞ UWAGA! ☜

Zwracam uwagę na ulepszony Gramofon z marką „Aniołek“, który gra bez szmeru i całkiem wyraźnie.

Proszę zażądać od firmy

Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

Józefa Wekslera

w Krakowie, Grodzka 71

najnowszego cennika Nr. 27 oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“, które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonywa się dokładnie i szybko. — Najnowszy gramofon „Touarm“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 złr. — Gramofony najnowszej konstrukcyi od 24 do 2400 K.

Zjednoczone austryackie akcyjne towarz. żeglugi parowej

„AUSTRO AMERICANA“



Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny oraz Zastępstwo austr. i p. n. LLOYDU

GOLDLUST i S-ka

Kraków, ul. Lubicz l. 8.

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1901 do l. 2190 do ustanawiania ajentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.

Regularna i bezpośrednia komunikacya **z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.**

Trzymajmy się zasady: „swój do swego“. Kto więc chce jechać niech się uda tylko do firmy krajowej:

Jeneralna Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

GOLDLUST i Ska Kraków, Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego. — Lwów, ul. Na Błonie 2. — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, Szczakowa, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye. 34

Rowery nowe

z wolnobiegiem słynnej fabryki ang. „Rotax“ z 2 let. gwarancyą z masy likwid. z przesyłką opłaconą do każdej stacyi kolejowej **tylko za gotówkę** po cenie K 125, używane po 50 K. „Atilla“ 110·— K. Wysyłka za zaliczką po zadatkowaniu 15 K. Cennik bezpłatnie.

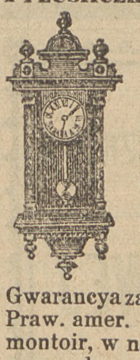
Stanisław Rundbakin
Wiedeń, IX, Grünetorgasse 23.

Zaginął

lub został mylnie doręczony list z wekslem na 300 K, adresowany Michael Licht we Lwowie. Osobę, która przez mylne doręczenie przyszła w posiadanie tegoż listu, proszę z zwrot. Józef Licht w Podgórzu, koło Krakowa.

Ostatnia Nowość!

Prześliczny zegar ścienny „Regulator“,



najnowszego fasonu, z piękną, co godzina samogrającą, przyjemną dla ucha muzyką najznakomitszych kompozytorów, w elegancko rzeźbionym korpusie, wiedeńskiej roboty. Cena zamiast 40 Kor., **K 19.** Takiż zegar bez muzyki **koron 16.** Gwarancya za regularny chód na 5 lat. Praw. amer. złoto-plaque damski remontoir, w najlep. wykonaniu K. **12,** z prawdz. srebra za K **14,** z prawdz. 14-karat złota K. **35.** Cenniki bezpłat.

STANISŁAW RUNDBAKIN
Wiedeń, IX., Grünetorgasse 23.

Towarzystwo asekuracyjne poszukuje

inkasenta

dla Krakowa — za stałymi poborami i prowizyą. Kaucya wymagana. Zgłoszenia pisemne pod H. O. w Administracyi „Naprzodu“.

Ogromny wybór marek!

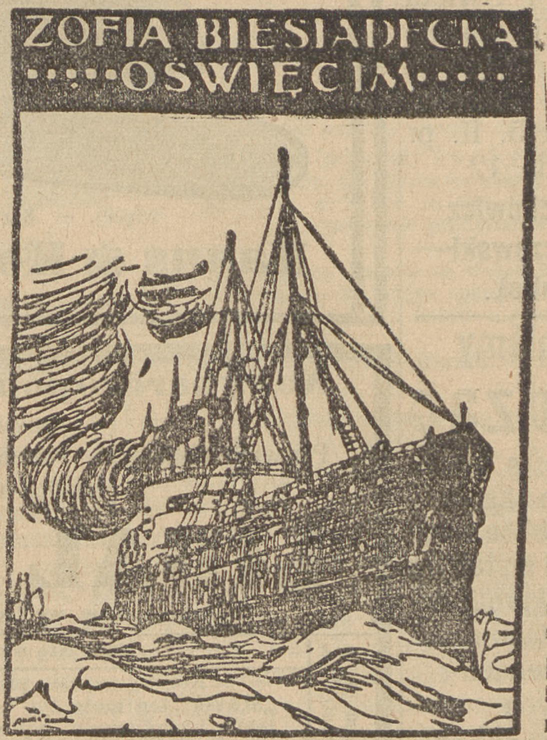
Poleca się Amatorom marki od pospolitych do najrzadszych po niskich **cenach. Adres:** ulica Berka Joselowicza 16, parter.

Kaszel

Komu zdrowie miłe, usuwa kaszel. **5245** notar. zatwierdzonych świadectw dowodzą, że ze skutkiem ulgę przynoszą

Kaisera karmelki piersiowe z 3 jodłami.

Przez lekarzy uznane i polecane przeciw **kaszlowi, chrypce, katarowi, zaflegmieniu, katarowi gardła i kokluszowi.** Pakiet 20 i 40 hal., puszka 80 h. Do nabycia w aptekach i w drogueryah.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej 561

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Szkodliwość nikotyny usunięta.

„SALVESOL“

pochłania nikotynę, a właściwie, wyrażając się naukowo, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a tem samem usuwa się jej szkodliwe działanie. — O dobroci i doniosłem znaczeniu tego preparatu świadczą najlepiej rozpowszechnione tutki cygaretowe ze „Salvesolem“ — oraz uznanie, jakiem raczył mnie zaszczycić WPan Prof. Dr Mars.

WP. Mr. farm. W. Bełdowski
w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem itd.

Lwów, 2 maja 1903. Z wysokiem poważaniem
Prof. Dr ANTONI MARS.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk ze „Salvesolem“ K 2·80.
Pakiecik waty „Salvesol 30 lub 60 h.
10 cygarniczek szklanych 1 K 20 h.

Wyroby te poleca:

Zakład przemysłowy wyrobów przemysłowych „NORIS“
Mr. W. Bełdowski, Kraków 5.

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego

Munka oszczędzające, jędrne mydło

z „nosorożcem“ lub „kosą“

z pierwszej galicyjskiej parowej Fabryki mydła

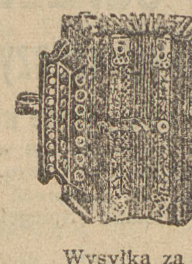
SZYMONA MUNKA W ŻYWCU 8. 742

(Założonej w roku 1846). **Próbki i cenniki darmo.**

Dobre harmonie K. 4·80.

☞ 50.000 sztuk sprzedanych. ☜

Wolne od cła! Gwarancya! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr. 300 3/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 28 tonów, wielkości 24×12 cm.	K 4·80
Nr. 657 1/4: 10 klawiszów w 1 rzędzie 28 tonów, wielkości 30×15 cm.	„ 5·20
Nr. 656 3/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 28 tonów, wielkości 30×15 cm.	„ 5·40
Nr. 305 3/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 50 tonów, wielkości 24×12 cm.	„ 6·20
Nr. 663 1/4: 10 klawiszów w 2 rzędach 50 tonów, wielkości 31×15 cm.	„ 8·—

Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD Dom przesyłkowy towarów muzycznych **Brüx Nr. 652 w Czechach.**

Katalog główny z 3000 ilustracyi wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie.

Sirolina

W chorobach płucnych, katarach, kokluszu, influenzie, szkrofułach

bywa Sirolin „Roche“ przez licznych profesorów i lekarzy zapisywany. Sirolin wzbudza apetyt i powoduje przyrost wagi ciała.

Ponieważ liche naśladownictwa są polecane, przeto należy żądać zawsze: **w oryginalnem opakowaniu „Roche“.**

Jest smaczny, przeto go dzieci chętnie zażywają.

F. Hoffmann-La Roche & Co.

Bazylea (Szwajcarya) i **Wiedeń III/1,** Neulinggasse 11.

„Roche“

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K za flaszkę.

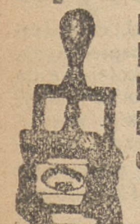
Ilustrowana broszura H. 1 „O chorobach ze zaziębienia“ darmo i opłatnie.

Odezwa

Zawiadamia się Szan. Tow. że w Niedziele i Święta zbiera wkładki i wpisuje do Stow. Rob. Spożywczego „Naprzód" w lokalu Związku Wiślna 5. II. p. od godz. 9 do 12

Kasyer: **St. Czechowicz**
Przew.: **Fr. Sułczewski**
Kontrolor: **H. Fallek.**

Nie powinniśmy sprowadzać



mając własne wyroby. Pieczęcie kauczukowe, Tablice emaliowane i metalowe oraz drukarnie domowe dostarcza po cenach przystępnych

Aleksander Fischhab Kraków, ul. Grodzka 50 obok c. k. Sądu krajowego.

TEATR KINETON

Pałac Spiski, Rynek gł. L. 34. Obrazy mówiące i śpiewające! W niedziele i święta cztery przedstawienia: od godziny 3—4½, 5—6½, 6¾—8¼, 8½—10.

CENY MIEJSC: Loża na 5 osób 8 koron, fotel koron 1·50, krzesło pierwszorzędne 1 kor., krzesło drugorzędne 50 hal. Kasa otwarta codziennie od godz. 11 do 1 w południe i od godziny 3 popołudniu.

Co 6 dni nowy program!



Mimo ogólnej drożyzny sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z maszyną Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 2·90, trzy sztuki K 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 12·—. Stalowy damski remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki damskie złote od K 20·—. 585

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

IGNACY CYPRES, KRAKÓW, ul. Floryańska 49.

Największa w kraju firma R. PAWŁOWSKI Kraków, Rynek 18



poleca swe znakomite, przez fachiarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie.

Żądajcie cenników. 443

Męski ankr. remontoir z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk. bardzo dobrze idący na min. wyregulowany ztr. 1·95, lepsze bardzo dobrze idące ztr. 2·35.



Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów, narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.

F. PAMM Kraków, ul. Zielona 3.-152. 267

Na raty

poczęwszy od 2 koron miesięcznie lub 1 korony tygodniowo można dostać wszelkie towary jakoto: materye na suknie, płótna, szyrtyngi, firanki, dywany, chodniki, portyery, kapy na łóżka i kołdry, oraz ubrania męskie i żakiety damskie po bardzo niskich cenach w domu towarowym bławatnych A. M. Holzmana i J. Hirschberga w Krakowie, ul. św. Agnieszki L. 3 (przy Stradomiu).

Około 100.000 sztuk w użyciu, 5 lat gwarancyi i 8 dni na próbę.



Brzytwa Nr.31 z najlepszej srebrzystej stali Solingen, ½ cienko szlifowana z fantazyjnym trzonkiem według ryciny, w pudełku **K 2·50.** Nr. 32 ta sama ale ¾ szlifowana **3 K.** Nr. 33 ta sama ale 1/1 szlifowana **K 3·80.** Nr. 8700 w czarnym, gładkim trzonku ¼ szlifowana **K 1·50. Garnitur do golenia** w politurowanem pudełku drewnianem do zamykania z lustrem, zawiera brzytwę, pasek do obciągania, pendzel, mydlarkę i mydło **K 4·20, 5·—**, z ochronnym grzebieniem 60 hal. więcej. — **Bez ryzyka! Jeśli się nie nada, zwracam pieniądze.** Wszystko za pobraniem przez światowy dom wysyłkowy

Hanns Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 1108 (Czechy).

Katalog główny z 3000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Nowy bardzo popłatny przemysł domowy

wprowadziło w naszym kraju

Pierwsze Galicyjskie Przedsiębiorstwo robót pończoszkowych na płaskich maszynach do plecenia



LIBAL i SPÓŁKA

zarejestr. Tow. we Lwowie ul. Kochanowskiego L. 39/8.

Łatwa i przyjemna praca dla wszystkich i wszędzie.

Nie trzeba szukać zarobku u obcych, za morzem.

Kto wyuczy się pracować na nowoopatentowanej płaskiej maszynie do plecenia **„SLAVIA"**, ten może żyć bez troski. Zimą w ciepłej izbie, latem w chłodzie, pracuje sobie lekko i przyjemnie; gotowe wyroby odsyła do firmy

LIBAL i SPÓŁKA we Lwowie, ul. Kochanowskiego L. 39,

a za parę dni otrzymuje od tej firmy zapłatę w gotówce za pracę i świeżą przędzę do dalszego wyrobu. Wyuczyć się można bardzo szybko i bez wielkich zachodów.

Maszyny „Slavia" są najlepsze, a dlatego i najtańsze; nie trzeba więc dawać się namawiać do kupna innych maszyn, a szczególnie unikać należy maszyn kulistych.

Żądajcie wyjaśnień. Powołujcie się na nasze czasopismo.

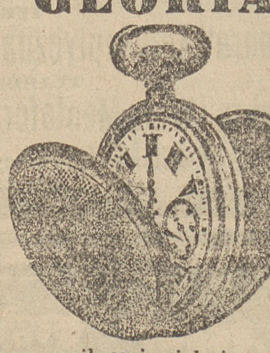
Dawajcie to ogłoszenie czytać wszystkim krewnym i znajomym.

Trwały i pewny zarobek 3 do 5 koron dziennie.

Wspaniały remont. srebrny ankrowy zegar

GLORIA

Zamiast 18 K. tylko 8 K.



Zamiast 18 K. tylko 8 K.

z trzema silnemi pięknie grawirowanemi kopertami i kopertą odskakującą, z 10 kamieniami, dokładnie idący, 3 letnia pisemna gwarancya, za zaliczką 8 Kor. Fabryka zegarów

HENRYK WEISS Wiedeń XIV/3 Sechshauserstrasse

Dom zamieni się panu w piekło,

dopóki nie będzie zupełnie wolny od robactwa. Patentowane mydło **„FICHTENIN"** zabija szybko i pewnie pluskwy, stonogi i świerszcze z zarodkami. **„FICHTENIN"** używa się też z najlepszym skutkiem przeciw osom, komarom i moskitom.

Wolne od trucizny pod gwarancyą! Wszędzie jest do nabycia!

Fabryka 171 „Fichtenin" Karola Ebela i Sp., stow. zarajestr. z ogr. poręką w Opawie.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne

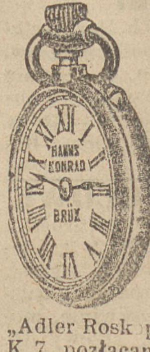
Reussnera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40, — kurs II K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I kor. 3·60, — kurs II kor. 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I kor. 2·30, — kurs II kor 3·60. — **Polsko-Rosyjski** kurs I k. 4·20, kurs II kor. 5·40. — **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30.

Polski cennik na rok 1908



z przeszło 3000 ilustracyami wysyła na żądanie każdemu gratis i franko pierwsza fabryka zegarków w Brüx **Hanns Konrad** c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr 656 (Czechy). Zegarek niklowy remont. K 3, Syst. Roskopf Patent K 4, Oryginalny szwajcarski syst. Roskopf Patent K 5. Zarejestrowany „Adler Roskopf" Nickel Anker Rem. K 7, pozłacany rem. z werk. „Luna" z podwójną kopertą 8·50 K, srebrny podwójne kopert. rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu prób. K 8·40, srebr. rem. podw. kryty K 12·50, srebr. opancerzony z sprężyną 15 grążący K 2·90, Ruski tula remont. z werkiem „Luna" z podw. kopertą K 10·50, zegarek z kukułką K 8·50, budzik 2·80, z cyferbl. świecącym w nocy 3·30, kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancya! Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona albo pieniądze z powrotem. Proszę zażądać polski cennik.

Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie.

ODDZIAŁ KASY ZALICZKOWEJ

wchód od ulicy Brackiej L. 1.

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym i t. p. **zaliczek za skryptem dłużnym** na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również **zaliczek na zastaw kosztowności** (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych.

298

Filipa Neusteina pocukrzone przeczyszczające pigułki

736

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, **wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem** przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przy tem tak mało szkodliwy dla zwalczania

ZATWARDZENIA,

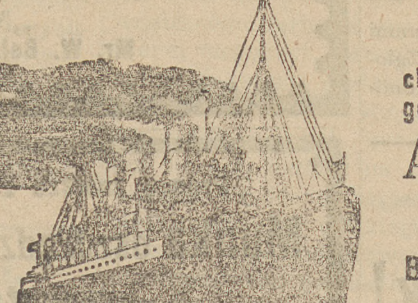
źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku nawet dzieci chętnie je zażywają.



Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 h, rulon z 8 pudełek, który przeto 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K. 45 h., następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philippa Neusteina przeczyszczających pigułek". Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną drukiem czerwono-czarnym „św. Leopold" i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke". Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „Św. Leopoldem" Philippa Neusteina. Wiedeń I., Plankengasse 6. W Krakowie: K. Wiszniewski, W. Redyk, C. Jahr i H. Gralewski.



Kto

chce tanio, szybko i wygodnie odbyć podróż do

Ameryki Kanady

Brazylii, Argentyny

niech pisze po szyfkarty, posyłając równocześnie po 20 kor. zadatku jedynie na adres:

GŁÓWNE BIURO PODRÓŻY

M. G. FREUDBERG

Antwerpen, (Belgia), Van Leriusstraat 10.

Utrzymanie zdrowego żołądka

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatwardzenia. Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.

Skład główny: **Apteka B. FRAGNERA,** c. i k. dostawcy dworu pod **„Czarnym Orłem"** **Praga, Kleinseite 203,** róg ulicy Nerudowej.

Dr. Rosy balsam — Dr. Rosas Balsam.

Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1·50 kor. wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K wielką flaszkę, za 4·70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj ausro-węgier. państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier.

W Krakowie w znaczniejszch aptekach.

Ciągnienie nieodwołalnie 2 kwietnia 1908

LOTERYI OGRZEWALNI LUDOWYCH

1500 wygranych rzeczywistej wartości 55000 K.

Trzy główne wygrane koron 30.000, 5.000, 1.000

będą na żądanie wygrywającego wypłacone **gotówką,** po strąceniu 10 % i ustawowego podatku loteryjnego. Losy po 1 K. we wszystkich trafikach, kantorach loteryjnych, kantorach wymiany i w biurze loteryjnym we Wiedniu Spiegelgasse 15 do nabycia. 194

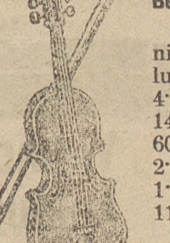


FALCK & CO., HAMBURG 1.

Wysyłka czeskich instrumentów muzycznych

po najtańszych cenach fabrycznych

Bezpośrednio z fabryki nabyć można po cenach najtańszych.



Podług moich zobowiązań odnośne wysyłki zamawiający nie ryzykuje wcale, ponieważ na żądanie zamieniam towary lub też zwracam pieniądze. Skrzypce dla początkujących od 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, 7·60, 8·60. Skrzypce koncertowe K 12·50, 14·—, 17·—, 20·50. Skrzypce solowe silne w tonie po K 50·—, 60·—, 80·—. Smyczki skrzypcowe po K —·80, 1·—, 1·40, 2·—, 2·40, i wyżej. Pikolo i flety solidnie wykonane K —·90, 1·80, 2·50 i wyżej. Klarnety w najlepszej jakości po K 9·—, 11·—, 12·—, 14·—, i wyżej. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości przez

Dom eksportowy towarów muzycznych

HANNS KONRAD, Nadworny dostawca, w Brüx Nr 468 (Czechy).

Bogato ilustr. polskie cenniki z przeszło 300 ryc. wysyła darmo i opłatnie.

Piękny budynek

z 10 ubikacyami, w bardzo ładnem położeniu, przy głównym trakcie, z dwoma ładnymi ogrodami, z werandą — z powodu wyjazdu właścicielki **zaraz do sprzedania.**

Potrzeba 24.000 koron. Zgłoszenia:

St. Grzybowska, Niepołomice.

CZYTELNIA Dzienników i Czasopism

UL. MIKOŁAJSKA 6, I P.

Przeszło **170** pism polskich, francuskich, niemieckich, angielskich, rosyjskich i włoskich. **Wstęp 20 halerzy. ABONAMENT.** Czytelnia otwarta od godz. 8 rano do godz. 9 wieczór.

Piękny upominek Cesarskiego jubileuszu. Wspaniały zegarek z łańcuszkiem i futerałem zamiast K. 12·— **tylko Kor. 8·—**



Cesarski jubileuszowy „Phönix" srebrny Remontoir, zegarek męski z 3 ładnie grawirowanemi mocnemi sprężynowemi kopertami, Ankerwek, dokładnie idący, z ładnym łańcuszkiem i futerałem, z 3-letnią pisemną gwarancyą tylko Koron 8. Przesyłka za pobraniem.

Phönix-Uhren-Fabrik 31. Wien XVI/2, Neulerchenfelderstrasse 27/II 12 A.



Najlepsze i najtańsze **skrzypce** klarnety, flety, **wszelkie instrumenta** dęte i rżnięte poleca wytwórca instrumentów muzycznych.

O. Lederhofer, Praga, Jerusalemgasse Nr 14. Cenniki darmo. 368

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz. Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).